

Adwentowa gorzka komedia czy czarny humor?

Autor tekstu: **Róża**

Uśmiełam się jak norka czytając z zapalem parafialny biuletyn. Pominę jego tytuł, jak również parafię, która go wydaje. Jak dobrze wiadomo, najważniejsza w życiu Kościoła jest wiara, nadzieja i miłość, więc wierzyłam, że coś tam ciekawego znajdę, moje nadzieje się spełniły, ale z miłością do tego co znalazłam już był kłopot. Refleksje, jakie w tym biuletynie są przedstawione postawiły na baczność moją luzacką godność ateistki.

Pierwszą stroną owego biuletynu zajmują przemyślenia ewangeliczne i tu mamy wspaniały opis tego, co nieuniknione:

"Na tych, którzy Go nie przyjęli, padnie strach i trwoga, natomiast ci, którzy byli Mu wierni będą świecić jak gwiazdy na wieki i na zawsze".

Czyżby Kościół czekał na apokaliptyczną wizję końca świata w roku 2012? Koniec świata jest dobry na wszystko, skłania do modlitw i zwiększa dochody. Można również odetchnąć z ulgą, że jednak ci źli dostaną za swoje i wylądują w czeluściach piekła, a oni-miłosierni, dobrzy i wierzący-będą pławić się w niebiańskich rozkoszach i świecić jako te gwiazdy. Dla wiernych te przemyślenia są faktycznie do zaakceptowania, bo w końcu miłosierdzie katolickie to nic innego jak satysfakcja z tego, że my jesteśmy najlepsi i nam się nie oberwie.

Pomyślałam (nie bez małpiego ziewnięcia), że może dalej napiszą coś interesującego i znalazłam. Wizytacja biskupa w parafii. No to już jakiś news. Taka wizytacja, kojarzy mi się z odwiedzinami teściowej. Najzabawniejsze jest to, że wizyta biskupa ma zachęcić wiernych do dodatkowej obecności w kościele.

W biuletynie parafianie są zachęcani do przyjścia na wskazaną godzinę i na owocne skorzystanie ze spotkania takimi słowami:

"(...) nawet, gdyby trzeba było przyjść tego dnia dwukrotnie do świątyni. Potraktujmy to jako dodatkowy przejaw świadectwa wiary i przynależności do parafii", gdyż, jak mamy rozumieć z tej lektury: *"(...) będziemy matce Bożej powierzać owoce tej wizytacji i przyszłość naszej parafii".*

Zdawać by się mogło, że wizytacja to wizytacja. Jakaś forma sprawdzania co się dzieje, jak w podległej placówce realizowane są cele i zadania. Przedstawiciele sanepidu odwiedzają sklepy spożywcze i sprawdzają czystość. W tym szczególnym przypadku wizytacja kościelna zostaje obłaskawiona modłami, błogosławieństwem dla ludu i zapewne słowem pokrzepienia w kierunku proboszcza, iżby się nie martwił, bo inni mają więcej problemów z parafianami niż on. A co biskup proboszczowi na boku szepnie tego nikt się nie dowie, nawet agent Tomek przebrany za ministranta.

Powierzenie matce bożej owoców wizytacji to pestka przy modlitwach za zmarłych, które mają żywym umilić życie. Zawszeć to kolejna okazja, by przejść się między wiernymi z błyszczącą tacą.



Na sam koniec uwagę moją przykuła informacja, która figuruje jako pierwsza na stronie z ogłoszeniami parafialnymi:

"Dziś trzecia niedziela miesiąca. Składka na tacę jest listopadową składką na inwestycje".

No i tu jest największy pies pogrzebany, kościół kojarzy mi się wyłącznie z datkami, ofiarami na tacę i irracjonalnym myśleniem, jak to:

"Każdego dnia na coś czekamy. Na list, miłość, na tramwaj...na Jezusa".

No cóż, ja czekam na świecką Polskę i chyba wyśle w tej sprawie jakiś list do tego ich św. Mikołaja.

Nawiasem mówiąc, ksiądz proboszcz, jako naczelny tego biuletynu, może być ze mnie dumny, ktoś wreszcie zastanowił się nad tym, co tam wypisują.

Róża

Z wykształcenia ekonomistka, specjalizacja: informatyka ekonomiczna. Miłośniczka literatury i racjonalnego podejścia do życia.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-11-2009 Ostatnia zmiana: 19-02-2011)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6948>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl